

Sygn. akt XV Ca 506/17, XV Cz 601/17

## POSTANOWIENIE

Dnia 29 września 2017 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział XV Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Anna Paszyńska-Michałowska

Sędziowie: SSO Joanna Andrzejak-Kruk (spr.)

SSR del. Piotr Brodniewicz

Protokolant: p.o. stażysty Marta Chmal

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 29 września 2017 r. w Poznaniu

sprawy z wniosku (...) Spółka z o.o. w P.

przy udziale B. P., H. P. i Skarbu Państwa - (...)

o stwierdzenie zasiedzenia służebności gruntowej

na skutek apelacji wniesionej przez uczestników postępowania B. P. i H. P.

od postanowienia Sądu Rejonowego w G.

z dnia 12 stycznia 2017 r.

sygn. akt I Ns 1247/15

oraz na skutek zażalenia wniesionego przez wnioskodawcę na zawarte w powyższym postanowieniu orzeczenie w przedmiocie kosztów postępowania

### ***postanawia:***

I. oddalić apelację;

II. zasądzić od uczestników B. P. i H. P. na rzecz wnioskodawcy kwotę 240 zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu apelacyjnym;

III. zmienić zaskarżone postanowienie w punkcie 2. w ten sposób, że zasądzić od uczestników B. P. i H. P. na rzecz wnioskodawcy kwotę 1257 zł z tytułu zwrotu kosztów postępowania oraz nakazać ściągnięcie od uczestników B. P. i H. P. na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Rejonowy w G.) kwoty 809,37 zł z tytułu nieuiszczonych kosztów sądowych;

IV. zasądzić od uczestników B. P. i H. P. na rzecz wnioskodawcy kwotę 150 zł z tytułu zwrotu kosztów postępowania zażaleniowego.

Joanna Andrzejak-Kruk Anna Paszyńska-MichałowskaPiotr Brodniewicz

## UZASADNIENIE

Wnioskiem złożonym w dniu 25.11.2015r. wnioskodawca (...) Spółka z o.o. w P. wystąpił o stwierdzenie, że Skarb Państwa nabył przez zasiedzenie służebność gruntową odpowiadającą treścią służebności przesyłu w stosunku do urządzeń energetycznych znajdujących się na nieruchomości położonej w miejscowości D. gm. K., działka nr (...), zapisanej w księdze wieczystej nr (...) Sądu Rejonowego w G., polegającą na utrzymywaniu i korzystaniu z napowietrznych linii elektroenergetycznych średniego napięcia (...) i niskiego napięcia nn (...) oraz dostępie do tych urządzeń w celu ich konserwacji i usuwania awarii. Wnioskodawca domagał się ponadto zasądzenia na swoją rzecz kosztów postępowania. W uzasadnieniu wnioskodawca podniósł, że jest obecnie właścicielem przedmiotowych linii energetycznych, których fragmenty posadowione są na nieruchomości uczestników B. i H. małż. P.. Budowa sieci energetycznej zasilającej miejscowość D. miała miejsce w 1958r., przedmiotowe linie podłączono do napięcia 5.09.1958r. i od tego czasu są eksploatowane i konserwowane, zaś ich zasilane i następuje m.in. z (...) L. G., znajdującego się na nieruchomości stanowiącej przedmiot użytkowania wieczystego wnioskodawcy. W 1983r. nastąpiła modernizacja polegająca na wymianie części słupów, bez zmiany jednak przebiegu linii i zakresu posiadania. Powołując się na wykonywanie posiadania nieruchomości wnioskodawców sposób odpowiadający służebności przesyłu oraz na przepisy art. 128 k.c. oraz art. 292 k.c. w zw. z art. 285 k.c. i art. 352 k.c. wnioskodawca wskazał w rezultacie, że doszło do zasiedzenia służebności przez Skarb Państwa: w dniu 5.09.1968r. przy założeniu dobrej wiary lub w dniu 5.09.1978r. przy założeniu złej wiary. Obecnie służebność ta przysługuje wnioskodawcy w związku z nabyciem przez jego poprzednika prawnego ( przedsiębiorstwo państwowe ) użytkowania wieczystego nieruchomości, na której znajduje się (...), w wyniku czego przeszły na niego również prawa związane z gruntem.

Uczestnik Skarb Państwa – (...)nie sprzeciwiał się wnioskowi.

Uczestnicy B. i H. małż. P. w odpowiedzi na wniosek domagali się jego oddalenia oraz zasądzenia na swoją rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych. Uczestnicy zakwestionowali samą możliwość nabycia przez zasiedzenie służebności gruntowej odpowiadającej treścią służebności przesyłu ( ich zdaniem bieg terminu zasiedzenia można liczyć nie wcześniej niż od 17.01.2003r., tj. od daty uchwały Sądu Najwyższego w sprawie III CZP 79/02 ), a ponadto podnieśli, że nie zostały wykazane przesłanki zasiedzenia. Uczestnicy nie przyznali daty budowy i rozpoczęcia eksploatacja, a także modernizacji urządzeń, ponadto objęcie służebności w posiadanie z pewnością nie nastąpiło w dobrej wierze, nie został także wykazany związek funkcjonalny pomiędzy urządzeniami a nieruchomością wskazaną jako władna, jak również wzrost jej użyteczności. Uczestnicy podważali ponadto wskazywany we wniosku zakres służebności.

Postanowieniem z dnia 12.01.2017r., sygn. akt I.Ns.1247/15 Sąd Rejonowy w G.:

1) stwierdził, że Skarb Państwa nabył przez zasiedzenie z dniem 1.01.1985r. na działce oznaczonej numerem (...) wchodzącej w skład nieruchomości położonej w D. zapisanej w księdze wieczystej nr (...) prowadzonej przez (...) Sądu Rejonowego w G., służebność o treści odpowiadającej służebności przesyłu polegającą na korzystaniu i eksploatacji napowietrznej linii elektroenergetycznej średniego napięcia (...) oraz napowietrznej linii niskiego napięcia (...) przebiegających przez wyżej opisaną działkę w sposób oznaczony w mapie służebności przesyłu sporządzonej przez biegłego geodetę P. B. ( k.109 ) oraz o szerokościach pasów technologicznych określonych na mapie stanowiącej integralną część postanowienia, w tym prawie dostępu, wejścia, używania, korzystania i pobierania pożytków z urządzeń elektroenergetycznych oraz prawie dostępu do tych urządzeń drogami dojazdu wytyczonymi na mapie sporządzonej przez biegłego geodetę, przez osoby upoważnione ( w tym sprzętem ciężkim ) w celu prowadzenia kontroli, konserwacji, napraw, modernizacji, remontu, przebudowy, usuwania awarii, w tym wymiany urządzeń i przewodów w zakresie niezbędnym do zapewnienia prawidłowego i niezakłóconego działania elementów napowietrznej linii energetycznej;

2) kosztami postępowania obciążył strony w zakresie dotychczas poniesionym, a częścią nieuiszczonych kosztów opinii biegłego obciążył wnioskodawcę i z tego tytułu nakazał ściągnąć od niego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 809,37zł.

Jako podstawę tego rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy wskazał następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

B. i H. małż. P. są właścicielami nieruchomości położonej w D., stanowiącej działkę gruntu nr (...), dla której (...) Sądu Rejonowego w G. prowadzi obecnie księgę wieczystą nr (...). Uczestnicy stali się właścicielami nieruchomości na podstawie umowy o dożywocie zawartej w formie aktu notarialnego w dniu (...) Wcześniej działka należała do K. i B. małż. P. - rodziców B. P.. Działka położona jest na terenie, dla którego nie obowiązuje miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego. Część działki zajęta pod linią średniego napięcia (...) leży w strefie oznaczonej(...). Część zabudowana obiektami kubaturowymi (dom mieszkalny i budynki gospodarcze) wraz z jedną nitką linii niskiego napięcia (...) leży na obszarze oznaczonym symbolem (...), natomiast druga nitka linii niskiego napięcia (...) przebiega nad częścią nieruchomości oznaczonej symbolem(...). Działka posiada dostęp do drogi publicznej. Teren w części zabudowy jest ogrodzony, a w części upraw polowych nie jest ogrodzony i użytkowany jest rolniczo - nie odłogowany.

Przez działkę nr (...) przebiega w jednym miejscu napowietrzna linia elektroenergetyczna średniego napięcia (...) o długości 25 m oraz w dwóch miejscach linia energetyczna niskiego napięcia (...) o długości 25 m. L. niskiego napięcia wsparta jest słupami betonowymi (...)”. Powyższe słupy posadowione są w granicy działki nr (...). L. energetyczna (...) przebiega w poprzek działki, a skrajna rozpiętość przewodów wynosi 1,15 m. Bezpieczna odległość pozioma nieuziemionego przewodu o napięciu wyższym niż (...) do budynku określona normą (...) (...) -1:1998 wynosi 1m od każdej trudno dostępnej części budynku oraz 1,5 m od każdej łatwo dostępnej części budynku. W trakcie oględzin stwierdzono, że posadowienie budynku należy zrealizować w taki sposób, by do każdej z jego części był łatwy dostęp. Przyjęto zatem 1,5 m. (...) ochronna została wyliczona na 207,50 m<sup>(2)</sup>. Napowietrzna linia energetyczna średniego napięcia (...) przebiega w poprzek działki. Wzdłuż trasy linii nie można lokalizować drzew. Bezpieczna odległość pozioma nieuziemionego przewodu o napięciu wyższym niż (...) do budynku określona normą (...) (...) -1:1998 wynosi (...) od każdej trudno dostępnej części budynku oraz 2+b/2+ U/150m od każdej łatwo dostępnej części budynku. W trakcie oględzin stwierdzono, że działka nie jest zabudowana i stanowi grunt rolny. Strefę ochronną wyliczono z dwóch stron w pełnym wymiarze. Została ona wyliczona na 160,50 m<sup>(2)</sup>.

Urządzenia służące do przesyłu energii były już na nieruchomości w momencie, kiedy uczestnicy stali się jej właścicielami. Sieć elektroenergetyczna średniego i niskiego napięcia znajdująca się na działce nr (...) została posadowiona w roku 1958. Dnia 20.02.1958r. (...) w G. Powiatowy Zarząd (...) wydało zaświadczenie o lokalizacji szczegółowej (...) na podstawie lokalizacji ogólnej ustalonej w założeniach inwestycji- zaświadczeniu lokalizacyjnym z dnia 9.08.1957r. W zaświadczeniu tym zatwierdzono lokalizację szczegółową budowy linii energetycznej (...) długości 4.540 km i budowy stacji transformatorowej słupowej typu dwuaowego na terenie położonym w D. gm. (...). Projekt elektryfikacji wsi został zatwierdzony 30.04.1958r. Odbioru linii energetycznej Sn (...) i (...) dokonano protokołem z dnia 5.09.1958r. L. te zmodernizowano w roku 1983. Modernizacja polegała na wymianie słupów drewnianych na słupy betonowe bez zmiany miejsca ich położenia. Wymieniono również linki. Inwestorem był Urząd Wojewódzki w L.. Przez urządzenia od początku ich posadowienia płynie prąd. Od roku 1958 nie było żadnych przestojuw w dostawie energii za wyjątkiem krótkich spowodowanych modernizacją lub awarią.

Urządzenia zostały wybudowane przez powołane do tego przedsiębiorstwo. Posiadaczami urządzeń byli kolejno poprzednicy prawni uczestnika oraz sam uczestnik. Do 1.02.1989r. posiadaczem urządzeń był Skarb Państwa, a do 5.12.1990r. był on ich właścicielem. Od 5.12.1990r. do 12.07.1993r. działało przedsiębiorstwo państwowe pod nazwą (...) w P.. Na mocy Zarządzenia nr (...) Prezesa Rady Ministrów z dnia 30.12.1989r. (...) - P. uległ podziałowi i powstał (...)w P. oraz Zakład (...) z siedzibą w P., które to jednostki stanowiły także przedsiębiorstwa państwowe. Aktem notarialnym z dnia 12.07.1993r. nastąpiło przekształcenie przedsiębiorstwa państwowego pod nazwą (...) w P. w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa pod nazwą (...) SA. Następnie aktem notarialnym z dnia 17.12.2002r. nazwę spółki zmieniono na (...) SA, a aktem notarialnym z dnia 23.09.2004r. na (...) SA. Aktem notarialnym z dnia 30.06.2007r. (...) SA zbyła na rzecz wnioskodawcy przedsiębiorstwo w rozumieniu art.55<sup>(1)</sup> k.c. związane z dystrybucją energii elektrycznej.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów, zeznań świadka J. H. i opinii biegłych.

Dokumenty zgromadzone w sprawie były jasne i czytelne, nie było żadnych wątpliwości co do ich wiarygodności, tym bardziej, że wnioskodawca przedłożył oryginalne dokumenty.

Świadek J. H. to inżynier elektryk, który od roku 1990 zatrudniony jest u wnioskodawcy, aktualnie sprawuje funkcję kierownika sekcji majątku sieciowego II. Jest to teren, który obejmuje między innymi dawny rejon dystrybucji K., do którego należy obecnie powiat (...). Świadek opisał usytuowanie urządzeń przesyłowych na działce uczestników, umiejscowił w czasie moment ich powstania oraz modernizacji, a także opisał okoliczności związane z częstotliwością, zakresem i rodzajem czynności technicznych podejmowanych w stosunku do urządzeń przesyłowych. Świadek wyjaśnił również, iż oględziny linii średniego i niskiego napięcia prowadzone są okresowo, raz na pięć lat, polegają na bezpośrednim oglądzie linii napowietrznych wzdłuż ich położenia i sporządzeniu protokołu, który jest punktem wyjścia do ewentualnych czynności konserwacyjnych czy naprawczych. Świadek w zeznaniach odniósł się również do dokumentów, z których czerpie swoją wiedzę na temat historii powstawania linii energetycznych, potwierdzając, iż są to dokumenty z tzw. paszportu. Podał, iż dołączone do wniosku dokumenty dotyczą stacji transformatorowej, którą zasila linia średniego napięcia przechodząca przez nieruchomość uczestników. Wyraźnie podniósł też, że obecny przebieg linii średniego napięcia nie zmienił się od czasu ich posadowienia. Sąd nie znalazł podstaw, aby odmówić wiary zeznaniom świadka, tym bardziej że nie były one kwestionowane. Jego zeznania były rzeczowe, szczegółowe i w pełni pokrywały się z informacjami zawartymi w oryginalnych dokumentach.

Istotne znaczenie w sprawie miały dowody z opinii biegłych: rzeczoznawcy P. T. sporządzona w sprawie(...)oraz geodety P. B., polegająca na sporządzeniu mapy z przebiegiem pasów służebności przesyłu w zakresie określonym opinią biegłego rzeczoznawcy. Biegli wykonali opinie z należytą starannością i fachowo. Opinie są szczegółowe, a ich wnioski w sposób logiczny wynikają z poczynionych ustaleń i opierają się na wiedzy i doświadczeniu biegłych. Opinie w szczególności pozwoliły na ustalenie przebiegu pasa służebności, wyłączonej z użytkowania powierzchni. Rzetelność opinii nie została skutecznie zakwestionowana przez uczestników. Sąd uznał opinie za wiarygodny i wartościowy dowód w sprawie, aczkolwiek opinia biegłego rzeczoznawcy w zakresie dotyczących wyliczenia wynagrodzenia nie była podstawą rozstrzygnięcia.

W tych okolicznościach Sąd Rejonowy uznał wniosek o stwierdzenie zasiedzenia służebności za zasadny w świetle art. 292 k.c. w zw. z art. 352 § 1 k.c. i art. 172 § 2 k.c.

Powołując się na poglądy orzecznictwa ( w szczególności uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 22.05.2013r. ) Sąd wskazał, że przed wejściem w życie art. 305<sup>1</sup>-305<sup>4</sup> k.c. było dopuszczalne nabycie w drodze zasiedzenia na rzecz przedsiębiorcy służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu, a więc służebności gruntowej pozwalającej na korzystanie ze znajdujących się na nieruchomości urządzeń przesyłowych przez przedsiębiorcę wykorzystującego je w swojej działalności gospodarczej. Nie sprzeciwia się takiej kwalifikacji prawnej stanu posiadania fakt braku wskazania nieruchomości władnącej w rozumieniu art. 285 k.c. Orzecznictwo Sądu Najwyższego w tej kwestii ewaluowało; Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 17.01.2003r., III CZP 79/02 i w postanowieniu z dnia 8.09.2006r., II CSK 112/06 wypowiedział wyraźny pogląd o konieczności istnienia nieruchomości władnącej wchodzącej w skład przedsiębiorstwa, jako przesłanki nabycia służebności przez zasiedzenie, natomiast

w uchwale z dnia 7.10.2008r., III CZP 89/08 przyjął, że na podstawie art. 292 k.c. w zw. z art. 305<sup>4</sup> k.c. służebność przesyłu, polegająca na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia, może być nabyta przez zasiedzenie. Służebność przesyłu, w przeciwieństwie do służebności gruntowej, nie została powiązana z nieruchomością władnącą. Ma ona na celu umożliwienie przedsiębiorcy właściwego korzystania z urządzeń, których jest właścicielem, a zatem które wchodzi w skład jego przedsiębiorstwa ( art. 55<sup>1</sup> k.c. ). Ustanowienie służebności przesyłu następuje na rzecz przedsiębiorcy, a jej nabycie w drodze zasiedzenia następuje przez przedsiębiorcę, a nie na rzecz właściciela nieruchomości władnącej lub przez takiego właściciela. Przy służebności przesyłu kategoria „nieruchomości władnącej” w ogóle nie występuje. Oznaczenie takiej nieruchomości jest więc dla ustanowienia lub nabycia przez zasiedzenie służebności przesyłu niepotrzebne. Stanowisko to podzielił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12.12.2008r., II CSK 389/08 i w uchwale z dnia 27.06.2013r., III CZP 31/13 ).

Przed 1990r. obowiązywała zasada jednolitości własności państwowej. Państwo występowało wówczas jako podmiot władzy i podmiot prawa własności, mogło też modyfikować zakres swoich uprawnień. Mienie ogólnonarodowe było przekazywane przez państwo tworzonemu przez nie państwowym jednostkom organizacyjnym oraz przedsiębiorstwom państwowym. Te ostatnie były wyposażone w osobowość prawną, nie służyło im jednak do przekazanego im mienia prawo własności. Zgodnie z pierwotnym brzmieniem art. 128 k.c. (zmienionym ustawą z dnia 31.01.1989r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny - Dz.U. Nr 3, poz.11) socjalistyczna własność ogólnonarodowa przysługiwała niepodzielnie państwu, zaś w granicach swej zdolności prawnej państwowe osoby prawne wykonywały w imieniu własnym względem zarządzanych przez nie części mienia ogólnonarodowego uprawnienia płynące z własności państwowej. Przepis ten obowiązywał do 1.02.1989r. i zgodnie z nim przedsiębiorstwa państwowe sprawowały zarząd mieniem państwowym w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa. Na tym tle przyjmowano, że jeżeli przedsiębiorstwo państwowe spełniło przesłanki do nabycia własności przez zasiedzenie, własność nieruchomości pod rządami art. 128 k.c. w jego ówczesnym brzmieniu nabywał Skarb Państwa, a nie przedsiębiorstwo państwowe posiadające osobowość prawną. Dopiero z dniem wejścia w życie ustawy z dnia 31.01.1989r. państwowe osoby prawne uzyskały zdolność prawną w zakresie nabywania składników majątkowych na własność. W uzasadnieniu wyroku z dnia 15.04.1966r., I CR 80/66 Sąd Najwyższy wskazał, że zasada jednolitego funduszu własności państwowej odnosi się nie tylko do własności, ale również do innych praw majątkowych, a ponadto także do posiadania. Według powszechnego rozumowania tej zasady państwowe osoby prawne wykonywały jedynie tzw. zarząd operatywny powierzonym mieniem rozumianym w ten sposób, iż z jednej strony państwowe osoby prawne podlegały ogólnemu kierownictwu Państwa, ale w stosunkach z osobami trzecimi miały takie uprawnienia jak właściciel. Niemniej jednak to Skarb Państwa mógł być uznany za samoistnego posiadacza nieruchomości w rozumieniu, a państwowe osoby prawne nie mogły nabywać przez zasiedzenie własności czy innych praw rzeczowych dla siebie, ale dla Skarbu Państwa. Wynika to z faktu, że państwowa osoba prawna nie mogła przeciwstawić swych uprawnień wynikających z zarządzania tym mieniem przeciwko Skarbowi Państwa. Korzystanie więc przez przedsiębiorstwo państwowe z nieruchomości w sposób odpowiadający treści służebności prowadzące do zasiedzenia służebności gruntowej przed dniem 1.02.1989r. stanowiło podstawę do nabycia tej służebności przez Skarb Państwa (zob. uchwała Sądu Najwyższego z 22.10.2009r., III CZP 70/90). W uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 18.06.1991r., III CZP 38/91 Sąd Najwyższy wyjaśnił, iż zmiana art. 128 k.c. nie spowodowała przekształcenia przysługującym państwowym osobom prawnym uprawnień do części mienia ogólnonarodowego pozostających w ich zarządzie w dniu wejścia w życie wymienionej ustawy.

Zgodnie z postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 11.02.2010r., I CSK 181/09 do zasiedzenia służebności gruntowej nie ma zastosowania wymaganie posiadania samoistnego. Podobnie orzekł Sąd Najwyższy między innymi w wyroku z dnia 31.05.2006r., IV CSK 149/05. Przy ocenie posiadania prowadzącego do zasiedzenia służebności trzeba mieć na uwadze, że zgodnie z art. 292 k.c. do nabycia służebności gruntowej przez zasiedzenie stosuje się przepisy o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie jedynie odpowiednio. Tym samym posiadania prowadzącego do nabycia służebności gruntowej przez zasiedzenie nie należy utożsamiać z posiadaniem prowadzącym do nabycia przez zasiedzenie własności nieruchomości. Zgodnie z art. 352 k.c., kto faktycznie korzysta z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności, jest posiadaczem służebności, a do posiadania służebności przepisy o posiadaniu rzeczy stosuje się tylko odpowiednio. Konkludując, przy ocenie posiadania prowadzącego do zasiedzenia służebności gruntowej chodzi o faktyczne korzystanie z gruntu w takim zakresie i w taki sposób, w jaki czyniłaby to osoba, której przysługuje służebność, zaś władanie w zakresie służebności gruntowej kwalifikuje się, zgodnie z art. 336 k.c., jako posiadanie zależne.

Kolejnym niezbędnym warunkiem jest wykazanie, iż posiadanie służebności polega na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia przesyłowego stanowiącego własność tego przedsiębiorcy (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20.10.1999r., III CKN 379/98). Zgodnie z utrwalonym w orzecznictwie poglądem urządzenie, o którym mowa w powołanym wyżej artykule, określane jest jako wynik celowego działania ludzkiego, uzewnętrzniony w trwałej postaci widocznych przedmiotów i urządzeń wymagających do swego powstania pracy ludzkiej (orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 26.11.1959r., 1 CR 519/59). Urządzenie winno również odpowiadać treści służebności pod względem gospodarczym. Za przykład takich urządzeń można uznać utwardzony szlak drogi, mosty, linie

elektroenergetyczne, studnie, kominy wieże itp. W świetle tej wykładni nie ulega wątpliwości, iż urządzenia przesyłowe mają charakter urządzeń trwałych.

Ostatnim warunkiem nabycia służebności przesyłu w drodze zasiedzenia jest upływ wymaganego przez ustawę okresu. Przepis art. 172 § 1 k.c. przewiduje, że posiadacz nieruchomości nie będący jej właścicielem nabywa własność, jeżeli posiada nieruchomość nieprzerwanie od lat dwudziestu jako posiadacz samoistny, chyba że uzyskał posiadanie w złej wierze. W § 2 cytowanego przepisu zawarta jest norma, że po upływie 30 lat posiadacz nieruchomości nabywa jej własność, choćby uzyskał posiadanie w złej wierze. Wymienione terminy zasiedzenia obowiązują od 1.10.1990r. Zostały wprowadzone ustawą z 28.7.1990r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny. Jest to powrót do terminów z dekretu z 11.10.1946 r. - Prawo rzeczowe (Dz. U. Nr 57, poz. 319 ze zm.), obowiązujących od 1.1.1947r. (wejście w życie dekretu) do 1.01.1965r. ( wejście w życie ustawy z 23.4.1964r. - Kodeks cywilny ). Przed nowelizacją Kodeksu cywilnego, dokonaną ustawą z 28.7.1990r., tj. przed 1.10.1990 r., dla zasiedzenia nieruchomości obowiązywał termin dziesięciu lat - przy nabyciu posiadania w dobrej wierze i dwudziestu lat - przy wejściu w posiadanie w złej wierze. Zgodnie z art. XLI § 1 ustawy z dnia 23.04.1964r. Przepisy wprowadzające Kodeks cywilny, do zasiedzenia, którego bieg rozpoczął się przed dniem wejścia w życie kodeksu cywilnego, stosuje się od tej chwili ( czyli 1.01.1965r. ) przepisy tego kodeksu. W myśl zaś § 2 art. XLI jeżeli termin zasiedzenia według Kodeksu cywilnego jest krótszy niż według przepisów obowiązujących przed 1.01.1965 r., bieg zasiedzenia rozpoczął się z dniem wejścia kodeksu w życie; jeżeli jednak zasiedzenie rozpoczęte przed dniem wejścia w życie Kodeksu cywilnego nastąpiłoby przy uwzględnieniu terminu określonego w przepisach dotychczasowych wcześniej, zasiedzenie nastąpiło z upływem tego wcześniejszego terminu ( por. art. XLI i XLII ustawy Przepisy wprowadzające Kodeks cywilny ).

W niniejszej sprawie bieg zasiedzenia rozpoczął się w dniu 5.09.1958r. po oddaniu linii do eksploatacji. Wnioskodawca jest sukcesorem uniwersalnym swoich poprzedników prawnych, którzy w 1958r. pobudowali linie energetyczne, co nie było kwestionowane oraz zostało wykazane przez wnioskodawcę poprzez przedłożenie dokumentów dotyczących przekształceń własnościowych oraz nabycia urządzeń przesyłowych. Sąd przyjął, iż wnioskodawca jest następcą prawnym państwowej osoby prawnej, która stała się posiadaczem trwałych urządzeń przesyłowych na nieruchomości stanowiącej własność uczestników i posiadanie to było nieprzerwane. Sąd przyjął terminy zasiedzenia przewidziane w kodeksie cywilnym, tj. początek biegu zasiedzenia na 1.01.1965r., a koniec na 1.01.1985r., przy uwzględnieniu 20-letniego terminu posiadania w złej wierze. Zgodnie bowiem z przepisami wprowadzającymi Kodeks cywilny, zasiedzenie nastąpiło wcześniej, z dniem 1.01.1985r., zaś przy zastosowaniu terminów obowiązujących w chwili rozpoczęcia zasiedzenia, a więc 30-letnich według obowiązującego wówczas Prawa rzeczowego, termin upłynąłby w 1988r. Z tego powodu należało zastosować przepisy Kodeksu cywilnego według normy zawartej w art. XLI § 2 przepisów wprowadzających kodeks cywilny. Zdaniem Sądu wnioskodawca i jego poprzednicy prawni przez cały czas działali ze świadomością że przedmiotowe urządzenia posadowione są na nieruchomości niebędącej ich własnością. Nie można było przyjąć dobrej wiary, wobec czego niezbędny był upływ dłuższego, 20-letniego terminu zasiedzenia ( obecnie ustawa wymaga 30 lat ). Co prawda obowiązujący w 1958r. art. 5 § 1 ustawy z dnia 18.07.1950r. Przepisy ogólnego prawa cywilnego ( Dz.U. Nr 34, poz. 311 ), podobnie, jak potem art. 7 k.c., ustanawiał domniemanie dobrej wiary, jednak trudno opierać się na tym domniemaniu w sytuacji, gdy sam wnioskodawca alternatywnie domagał się zasiedzenia z upływem dłuższego okresu, wymaganego dla złej wiary. Ta okoliczność, przy uwzględnieniu braku jakichkolwiek danych pozwalających ustalić, jak konkretnie doszło do „zajęcia” gruntów pod budowę rozdzielni, nakazywała uznać, że sam wnioskodawca wykluczał, by obejmując nieruchomość w posiadanie znajdował się w błędnym, ale usprawiedliwionym przekonaniu, że przysługuje mu do niej tytuł prawny. W związku z tym nie było podstaw do zastosowania krótszego terminu zasiedzenia, właściwego dla dobrej wiary posiadacza.

Wobec powyższego zasiedzenie służebności gruntowej o treści służebności przesyłu nastąpiło na rzecz Skarbu Państwa, a dla skuteczności roszczeń wnioskodawcy koniecznym było jedynie wykazanie, że jest następcą prawnym Skarbu Państwa – co też (...) Sp. z o. o. uczyniła. Sąd uwzględnił zatem wniosek o stwierdzenie zasiedzenia, zaś kosztami postępowania obciążył strony w zakresie dotychczas poniesionym, a częścią nieuiszczonych kosztów opinii biegłego obciążył wnioskodawcę.

Apelację od powyższego postanowienia złożyli uczestnicy B. i H. małż. P., zaskarżając je w całości oraz zarzucając:

I. obrazę przepisów postępowania, tj. naruszenie zasad swobodnej oceny dowodów przez dowolne przyjęcie, że Skarb Państwa wykonywał posiadanie służebności gruntowej na nieruchomości skarżących od dnia 1.01.1965r., pomimo że okoliczność ta była negowana;

II. obrazę prawa materialnego, przez:

1) błędną wykładnię art. 285 § 2 k.c. w zw. z art. 292 k.c. i art. 172 § 1 k.c. polegającą na przyjęciu, że można zasiedzieć służebność gruntową o treści służebności przesyłu na potrzeby urządzeń przesyłowych na rzecz każdorazowego właściciela urządzeń, a nie właściciela nieruchomości władnącej, co skutkowało naruszeniem zasady numerus clausus ograniczonych praw rzeczowych oraz konstytucyjnej zasady ochrony prawa własności;

2) naruszenie art. 3 k.c. przez wsteczne zastosowanie normy prawnej wykreowanej mocą wykładni Sądu Najwyższego w 2003r. do oceny wydarzeń mających miejsce w latach 1965-1985;

3) naruszenie art. 172 § 1 k.c. w zw. z art. 292 k.c. przez stwierdzenie zasiedzenia służebności gruntowej o treści służebności przesyłu przez podmiot nie mający woli ( animus ) posiadana służebności.

Z uwagi na powyższe uczestnicy wnieśli o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji oraz o zasądzenie na ich rzecz od wnioskodawcy zwrotu kosztów postępowania za obie instancje według norm przepisanych.

Wnioskodawca w odpowiedzi na apelację domagał się jej oddalenia oraz zasądzenia na swoją rzecz od uczestników zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Zażalenie na zawarte w pkt 2. postanowienia orzeczenie w przedmiocie kosztów postępowania złożył wnioskodawca, zarzucając naruszenie art. 520 § 2 i 3 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 13 § 2 k.p.c. poprzez ich niezastosowanie pomimo istnienia sprzecznych interesów stron. Z uwagi na to wnioskodawca domagał się zmiany zaskarżonego postanowienia w ten sposób, że kosztami w całości obciążeni zostaną uczestnicy oraz zasądzenia od uczestników na swoją rzecz kosztów postępowania zażaleniowego według norm przepisanych.

Uczestnicy B. i H. małż. P. w odpowiedzi na zażalenie wnieśli o jego oddalenie oraz o zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania zażaleniowego według norm przepisanych.

### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

Apelacja uczestników B. i H. małż. P. nie zasługiwała na uwzględnienie.

Ustalenia faktyczne przyjęte za podstawę zaskarżonego postanowienia znajdują operacie w materiale dowodowym sprawy, a zatem Sąd Okręgowy na podstawie art. 382 k.p.c. ( w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. ) podzielił je i przyjął jako własne. Dotyczy to również – niezakwestionowanego zresztą w sposób wyraźny w apelacji – ustalenia co do daty wybudowania przez przedsiębiorstwo państwowe przedmiotowych urządzeń przesyłowych. Wbrew zarzutom uczestników, przyjmując te ustalenia Sąd I instancji nie dopuścił się naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów ustanowionej w art. 233 § 1 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem, sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ramy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i, ważąc ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego.

Data przeprowadzenia przez nieruchomości wnioskodawców przedmiotowych linii elektroenergetycznych była istotna dla rozstrzygnięcia o zasadności wniosku, gdyż w orzecznictwie uznaje się, że przedsiębiorca posiada służebność – w

rozumieniu art. 292 k.c. w zw. z art. 352 k.c. – już od chwili wejścia na grunt w celu wybudowania urządzenia służącego do wykonywania przesyłu ( por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24.05.2013r., V CSK 287/12, publ. OSN 2014/2/20 ). Wbrew zatem przekonaniu uczestników, nie jest tu kluczowa data podjęcia czynności eksploatacyjnych po wybudowaniu urządzenia, podłączeniu go do sieci i rozpoczęcia wykonywania przesyłu.

Sąd I instancji poczynił ustalenia w przedmiocie daty inwestycji na podstawie oryginałów dokumentów przedłożonych przez wnioskodawcę w postaci: zaświadczenia (...)z dnia 20.02.1958r. o lokalizacji szczegółowej budowy linii energetycznej (...) i stacji transformatorowej w D.; projektu elektryfikacji wsi D. zatwierdzonego w dniu 30.04.1958r.; protokołu nr (...) pomiaru oporności uziemień oraz protokołów z dnia 5.09.1958r. w sprawie odbioru sieci (...), sieci (...)i stacji transformatorowej we wsi D., a ponadto na podstawie zeznań świadka J. H., który to materiał uznał jako wiarygodny, a ocena ta nie była podważana w apelacji. Uczestnicy eksponowali nikłą – ich zdaniem – moc dowodową dokumentów ukazujących proces budowy linii elektroenergetycznych, z których nie wynika, aby dotyczyły one odcinka sieci zlokalizowanego na działce uczestników, gdyż w dokumentach nie figurują numery działek, dane właścicieli nieruchomości ani inne informacje umożliwiające identyfikację linii. Jest oczywiście prawdą, że dokumenty, którymi dysponował Sąd I instancji, nie zawierają takich szczegółowych danych, niemniej jednak z pewnością odnoszą się do wsi D., w której znajduje się przedmiotowa nieruchomość i zamieszkują uczestnicy. Uczestnicy nawet nie twierdzili, że przez tę miejscowość przebiegają jakakolwiek inne linie elektroenergetyczne średniego czy niskiego napięcia, do których budowy mogą odnosić się dokumenty złożone przez wnioskodawcę. Uczestnicy zupełnie pomijają również w apelacji, że na temat budowy linii wypowiedział się świadek J. H., który jest wprawdzie zatrudniony w przedsiębiorstwie uczestnika dopiero od 1990r., natomiast posiada wiedzę dotyczącą stosowania w kolejnych okresach różnorodnych rozwiązań technicznych dotyczących np. typów stacji transformatorowych czy materiału używanego do budowy słupów podtrzymujących linie.

Podsumowując, analiza całokształtu zebranego w sprawie materiału pozwala na zaaprobowanie ustaleń Sądu I instancji dotyczących daty budowy przedmiotowych linii elektroenergetycznych. Ustalenia te nie zostały skutecznie podważone w apelacji, w szczególności nie przedstawiono argumentów wykazujących naruszenie przez Sąd opisanych na wstępie kryteriów swobodnej oceny dowodów.

Nie zasługiwały także na uwzględnienie zarzuty naruszenia prawa materialnego, gdyż w świetle ustalonego stanu faktycznego Sąd I instancji trafnie uznał, że spełnione zostały przewidziane w art. 292 k.c. w zw. z art. 172 § 2 k.c. przesłanki zasiedzenia służebności gruntowej przez Skarb Państwa ( powołanie się w apelacji na zarzut naruszenia art. 172 § 1 k.c. było błędne już z tego względu, że Sąd I instancji przyjął złą wiarę przedsiębiorstwa przesyłowego w chwili przystąpienia do posiadania służebności ). Z powołaniem na właściwe uregulowania, tj. art. XLI ustawy Przepisy wprowadzające Kodeks cywilny, Sąd I instancji przyjął, że bieg zasiedzenia rozpoczął się z dniem 1.01.1965r., a więc z dniem wejścia w życie kodeksu cywilnego, i zastosował do oceny zasiedzenia przepisy tego kodeksu. Jak zostało to ponadto wyjaśnione w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia, korzystanie przez przedsiębiorstwo państwowe z nieruchomości w sposób odpowiadający treści służebności gruntowej, prowadzące do zasiedzenia tej służebności przed dniem 1.02.1989r., stanowiło podstawę do nabycia służebności przez Skarb Państwa ( por także np. uchwałę Sądu Najwyższego z 22.10.2009r., III CZP 70/09, publ. OSN 2010/5/64 ). Wynika to z faktu, że obowiązywał wówczas art. 128 k.c., wyrażający zasadę jedności mienia ogólnonarodowego, wedle której własność państwowa ( „socjalistyczna własność ogólnonarodowa” ) była jedna i przysługiwała niepodzielnie państwu ( § 1 ), a państwowe osoby prawne w granicach swej zdolności prawnej wykonywały w imieniu własnym względem zarządzanych przez nie części mienia ogólnonarodowego uprawnienia płynące z własności państwowej ( § 2 ). Skoro zatem własność państwowa mogła przysługiwać wyłącznie Skarbowi Państwa, beneficjentem działań podejmowanych przez przedsiębiorstwa państwowe, które prowadziły do nabycia praw w wyniku zasiedzenia, w tym zasiedzenia służebności gruntowej, był także Skarb Państwa.

Nie można zgodzić się z wywodami apelacji zmierzającymi do wykazania, że Sąd I instancji dokonał błędnej wykładni art. 285 § 2 k.c. w zw. z art. 292 k.c. ( przyjmując – z naruszeniem zasady numerus clausus ograniczonych praw rzeczowych oraz konstytucyjnej zasady ochrony prawa własności – że można zasiedzieć służebność gruntową o treści służebności przesyłu na potrzeby urządzeń przesyłowych na rzecz każdego właściciela urządzeń, a nie



właściciela nieruchomości władnącej), a ponadto naruszył art. 3 k.c. (przez wsteczne zastosowanie normy prawnej wykreowanej mocą wykładni Sądu Najwyższego w 2003r. do oceny wydarzeń mających miejsce w latach 1965-1985).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego w zasadzie jednolicie przyjmuje się obecnie, że przed wejściem w życie przepisów art. 305<sup>(1)</sup> i nast. k.c., a więc przed dniem 3.08.2008r. możliwe było nabycie przez zasiedzenie służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 22.05.2013r. (III CZP 18/13, publ. OSN 2013/12/139), konstrukcja prawna służebności przesyłu (art. 305<sup>(1)</sup>-305<sup>(4)</sup> k.c.) została ukształtowana z jednoznaczną intencją potwierdzenia dotychczasowej praktyki orzeczniczej, która konsekwentnie przyjmowała możliwość ustanowienia na nieruchomości służebności gruntowej pozwalającej na korzystanie ze znajdujących się na niej urządzeń przesyłowych przez przedsiębiorcę wykorzystującego je w swojej działalności gospodarczej. Dla kwestii zasiedzenia takiej służebności kluczowe znaczenie miały natomiast uchwały z dnia 17.01.2003r. (III CZP 79/02, publ. OSN 2003/11/142) oraz z dnia 7.10.2008r. (III CZP 89/08, publ. Biul. SN 2008/10/s.8). Przyjęto w nich, że możliwe jest nabycie przez zasiedzenie służebności gruntowej o cechach odpowiadających służebności przesyłu, uregulowanej następnie w art. 305<sup>(1)</sup>-305<sup>(4)</sup> k.c. Szczególnie istotna była druga uchwała, w której posłużono się określeniem „służebność odpowiadająca treści służebności przesyłu” oraz dopuszczono nabycie jej przez zasiedzenie na rzecz przedsiębiorcy. Stanowisko to zostało podzielone w późniejszym orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. m.in. uchwała siedmiu sędziów z dnia 9.08.2011r., III CZP 10/11, publ. OSN 2011/12/129, wyrok (...), niepubl. oraz postanowienia: z dnia 26.07.2012r., II CSK 752/11, Glosa 2013/1/s.58; z dnia 18.04.2012r., (...), niepubl. i z dnia 6.07.2011r., I CSK 157/11, publ. OSNC-ZD 2012/B/45). Sąd Najwyższy w omawianej uchwale z dnia 22.05.2013r. zdecydował się zaś powtórzyć ten pogląd, gdyż uchwała z 7.10.2008r., przy ogólnej akceptacji doktryny, stała się także przedmiotem wypowiedzi krytycznych, kwestionujących możliwość nabycia omawianego rodzaju służebności gruntowej. Konsekwentnie jednak Sąd Najwyższy przyjął, że przed wejściem w życie art. 305<sup>(1)</sup>-305<sup>(4)</sup> k.c. dopuszczalne było nabycie w drodze zasiedzenia na rzecz przedsiębiorcy służebności odpowiadającej treścią służebności przesyłu.

Wbrew stanowisku prezentowanemu w apelacji, dopuszczenie możliwości biegu zasiedzenia tak ujmowanej służebności przed jej ustawowym uregulowaniem nie stanowi „wykreowania” instytucji nieznannej ustawie (a więc służebności na rzecz przedsiębiorcy przesyłowego) w wyniku dokonania wykładni contra legem i nie narusza zasady zamkniętego katalogu (numerus clausus) ograniczonych praw rzeczowych. Trzeba pamiętać, że chodzi przecież o zasiedzenie służebności gruntowej, a tego rodzaju służebność przewidziana została w kodeksie cywilnym od daty jego wejścia w życie (art. 285 k.c.), przy czym w razie spełnienia przesłanek wynikających z art. 292 k.c. w zw. z art. 172 i nast. k.c. mogła być nabyta przez zasiedzenie. Uczestnicy podnieśli w apelacji, że zgodnie z art. 285 § 2 k.c. służebność gruntowa może mieć jedynie na celu zwiększenie użyteczności nieruchomości władnącej, a pomijanie wymogu istnienia nieruchomości władnącej w procesie wykładni art. 292 k.c. jest nieprawidłowe. W istocie takie pomijanie nie ma jednak miejsca, gdyż chodzi jedynie o przyjmowaną w orzecznictwie możliwość odstąpienia od konieczności określenia w orzeczeniu nieruchomości władnącej, na rzecz której wystąpił ex lege skutek zasiedzenia i poprzestania na stwierdzeniu nabycia w drodze zasiedzenia służebności (odpowiadającej treści służebności przesyłu) na rzecz przedsiębiorstwa. Możliwość taką dopuszczono w rezultacie odwołania się do pojęcia przedsiębiorstwa w ujęciu przedmiotowym i przyjęcia domniemania, że składnikiem przedsiębiorstwa przesyłowego jest zawsze nieruchomość władnąca. Skoro zaś przedsiębiorstwo stanowi zorganizowany zespół składników, to zwiększenie jego użyteczności jako całości pośrednio obejmuje wszystkie jego składniki, nie wyłączając nieruchomości wchodzących w skład przedsiębiorstwa (por. uchwałę Sądu Najwyższego z 17.01.2003r., III CZP 79/02, publ. OSN 2003/11/142, postanowienie Sądu Najwyższego z 8.09.2006r., II CSK 112/0, publ. M.Prawn. 2006/19/s. (...)). Przy tego rodzaju koncepcji brak określenia nieruchomości władnącej jest tylko technicznym uproszczeniem służącym przyspieszeniu postępowania i nie świadczy o braku wystąpienia przesłanki merytorycznej w postaci nieruchomości władnącej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 16.01.2013r., II CSK 289/12, LEX nr 1288634). Zwraca się też uwagę – w kontekście zasiedzenia służebności gruntowej związanej z korzystaniem z urządzeń przesyłowych – że wystarczające jest ogólne odwołanie do statusu przedsiębiorstwa przesyłowego jako podmiotu praw rzeczowych oraz wykazanie funkcjonalnego związku urządzenia na nieruchomości obciążonej z urządzeniami wchodzącymi w skład tej samej sieci,

posadowionymi na innej nieruchomości, bez względu na jej umiejscowienie względem nieruchomości obciążonej. Jedyną znamioną cechą, podlegającą ocenie sądu, powinno być zatem istnienie sieci oraz relacja faktyczna i użytkowa o charakterze trwałym między nią a danym urządzeniem ( por. postanowienia Sądu Najwyższego z 6.02.2013r., V CSK 129/12, LEX nr 1294483 i z 18.09.2014r., V CSK 553/13, LEX nr 1616923 ). Stanowisko o braku potrzeby identyfikacji nieruchomości władnącej, której przedsiębiorca przesyłowy jest właścicielem, należy uznać obecnie za utrwalone w orzecznictwie Sądu Najwyższego i przychyła się do niego również Sąd Okręgowy.

Nie można zgodzić się ponadto z apelacją, że przyjęta wykładnia przepisów kodeksu cywilnego i będące jej wynikiem stwierdzenie zasiedzenia służebności gruntowej narusza konstytucyjną zasadę ochrony prawa własności ( art. 64 Konstytucji RP ). Zauważyć wypada, że ochrona własności nie jest bezwzględna, gdyż w myśl art. 64 ust. 3 Konstytucji własność może być ograniczona w drodze ustawy. Ustawowe ograniczenie prawa własności przewidują przepisy kodeksu cywilnego o zasiedzeniu, zaś zgodność z Konstytucją ( m.in. z art. 2, art. 21 ust. 1 i art. 64 ) art. 172 k.c., przewidującego możliwość nabycia przez zasiedzenie własności nieruchomości, potwierdził wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 14.12.2005r., SK 61/03 ( publ. OTK-A 2005/11/136 ). W uzasadnieniu apelacji wnioskodawcy nie zmięrzali zresztą do zakwestionowania przyjętych przez krajowego ustawodawcę rozwiązań legislacyjnych dotyczących zasiedzenia, lecz dokonywanej w praktyce orzeczniczej wykładni obowiązujących w tym zakresie przepisów, wskazując, że wykładnia ta ma charakter prawotwórczy ( gdyż wykreowano służebność o treści służebności przesyłu, nieznaną ustawie do 2008r. ) i z naruszeniem zasady nieretroakcji prawa ( art. 3 k.c. ) doprowadziła ona do ingerencji w przysługujące uczestnikom prawo własności, gdyż nie byli oni w stanie skorzystać we właściwym czasie z przysługującej im ochrony prawnej. Argumentacja ta nie zasługiwała jednak na podzielenie.

W szczególności nie mają racji wnioskodawcy podnosząc, że przed 2008r. ( a więc przed ustawowym uregulowaniem służebności przesyłu ) nie przysługiwało im jakiegokolwiek skuteczne roszczenie mogące zapobiec zasiedzeniu. Zauważyć trzeba, że do czasu nabycia przez zasiedzenie służebności gruntowej przedsiębiorstwu państwowemu wykonującemu tzw. zarząd operatywny powierzonym mu mieniem Skarbu Państwa nie przysługiwało uprawnienie do korzystania z przedmiotowej nieruchomości. Oznacza to, że poprzednicy prawni uczestników ( którzy są właścicielami nieruchomości od 1994r. ) mogli wystąpić z roszczeniem negatoryjnym z art. 222 § 2 k.c., domagając się usunięcia linii elektroenergetycznych posadowionych na ich gruncie. Wytoczenie takiego powództwa, jako zmierzającego bezpośrednio do pozbawienia Skarbu Państwa posiadania służebności, doprowadziłoby natomiast do przerwy biegu zasiedzenia, zgodnie z art. 292 k.c. w zw. z art. 175 k.c. i art. 123 § 1 pkt 1 k.c. ( por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z 21.01.2011r., III CZP 124/10, publ. OSN 2011/9/99 ). Nic nie wskazuje na to, aby z tej możliwości poprzedni właściciele skorzystali, zaś zawarte w apelacji dywagacje na temat niebezpieczeństwa oddalenia ich powództwa na podstawie art. 5 k.c. są o tyle nieprzekonujące, że ocena, czy roszczenie negatoryjne stanowi nadużycie prawa zawsze musi być dokonywana na tle konkretnych okoliczności sprawy ( których uczestnicy nie przybliżyli, powołując się ogólnikowo na odcięcie dostaw energii elektrycznej dla znacznego grona odbiorców ). W apelacji zwrócono uwagę, że do czasu wydania przez Sąd Najwyższy uchwały z 17.01.2003r., III CZP 79/02, w której po raz pierwszy przyjęto konstrukcję służebności gruntowej na potrzeby urządzeń przesyłowych, właściciele oraz użytkownicy wieszności nieruchomości nie byli w stanie przewidzieć takiego kierunku wykładni prawa, w wyniku którego dopuści się zasiedzenie służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu, gdyż niezbędne grunty kupowano, dzierżawiono lub ustanawiano użytkowanie. W konsekwencji nie byli także w stanie, choćby teoretycznie, uświadomić sobie, że ich prawo własności jest zagrożone zasiedzeniem służebności. Trzeba jednak zwrócić uwagę, że art. 292 k.c. nie jest regulacją nową, a dopuszcza on przecież możliwość nabycia służebności gruntowej przez zasiedzenie, o ile polega ona na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia ( w orzecznictwie wypracowano przy tym stanowisko, że urządzenie to musi być wykonane przez posiadacza służebności – por. uchwałę (7) Sądu Najwyższego z 9.08.2011r., III CZP 10/11, publ. OSN 2011/12/129 ). Właściciel gruntu, na którym inna osoba wzniosła trwałe i widoczne urządzenie oraz z niego korzysta, musi się więc zawsze liczyć z możliwością zasiedzenia służebności gruntowej, o ile taki stan rzeczy toleruje przez określony ustawowo czas.

Na koniec zauważyć trzeba, iż uczestnicy postulując ograniczenie się w procesie wykładni art. 292 k.c. w zw. z art. 285 k.c. i art. 172 k.c. wyłącznie do reguł językowych, które w ich przekonaniu sprzeciwiają się dopuszczeniu

zasiedzenia służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu, marginalizują to, że w orzecznictwie przepisy o służebnościach gruntowych poddaje się wykładni szerokiej, uwzględniającej także inne dyrektywy (systemowe, funkcjonalne, argumenty historyczne), dopuszczając ponadto możliwość ich stosowania przez analogię. Przykładowo należy wskazać na ustanawianie służebności gruntowych w relacjach między właścicielami nieruchomości sąsiednich, z których jedna ma bezpośredni dostęp do sieci wodociągowej, elektrycznej lub innej, a właściciel drugiej chce taki dostęp uzyskać i w tym celu ubiega się o obciążenie nieruchomości przylegającej do sieci, ewentualnie także nieruchomości oddzielających jego nieruchomość od niej, służebnością polegającą na doprowadzeniu właściwych urządzeń. Pogląd o dopuszczalności uregulowania tego rodzaju stosunków między współwłaścicielami przez zastosowanie per analogiam przepisów o służebności gruntowej, został wyrażony na gruncie Prawa rzeczowego w orzeczeniu Sądu Najwyższego z 31.12.1962r., II CR 1006/62 (publ. OSPiKA 1964/5/91), a w okresie obowiązywania kodeksu cywilnego został podtrzymany w uchwałach Sądu Najwyższego z 3.06.1965r., III CO 34/65 (publ. OSN 1966/7-8/109) oraz z 30.08.1991r., III CZP 73/91 (publ. OSN 1992/4/53). Przyjmuje się mianowicie, że właścicielowi domagającemu się przyłączenia swojej nieruchomości do sieci instalacji publicznych przysługuje na podstawie art. 145 k.c. roszczenie o ustanowienie drogi koniecznej szczególnego rodzaju, tzn. służebności gruntowej umożliwiającej przeprowadzenie odpowiednich przewodów lub ciągów. Takie podejście do wykładni przepisów dotyczących służebności jest aprobowane, choć nie znajduje ona przecież oparcia w samej ich treści.

Sąd Okręgowy nie uwzględnił także zarzutów apelacji zmierzających do wykazania, że doszło do błędnego zastosowania przez Sąd I instancji art. 172 k.c. w zw. z art. 292 k.c. przez stwierdzenie zasiedzenia służebności gruntowej o treści służebności przesyłu przez podmiot nie mający woli (animus) posiadana takiej służebności. Zgodnie z art. 352 § 1 k.c., kto faktycznie korzysta z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności, jest posiadaczem służebności. Posiadanie służebności kwalifikuje się w doktrynie i orzecznictwie zazwyczaj jako posiadanie służebne, a więc posiadanie odrębne w stosunku do posiadania rzeczy, względnie posiadanie zależne, tyle że specyficzne, gdyż przy ocenie posiadania prowadzącego do zasiedzenia służebności gruntowej należy mieć na względzie faktyczne korzystanie z gruntu w takim zakresie i w taki sposób, w jaki czyniłaby to osoba, której przysługuje służebność, nie zaś posiadanie prowadzące do nabycia przez zasiedzenie własności nieruchomości. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu cyt. wyżej uchwały (7) z 9.08.2011r., III CZP 10/11, w przypadku posiadania służebności gruntowej nie wchodzi w rachubę, jak przy nabyciu własności, posiadanie samoistne, lecz posiadanie w zakresie odpowiadającym treści służebności. Jest to posiadanie swoiste, gdyż uprawnienia wynikające ze służebności nie łączą się z władztwem nad rzeczą w dosłownym znaczeniu. Podmiot wykonujący służebność korzysta z cudzej rzeczy tylko w oznaczonym zakresie, nierzadko bardzo wąskim, w istocie nie władając nią. Posiadanie służebności gruntowej jest więc posiadaniem specyficznym, a posiadanie prowadzące do zasiedzenia służebności gruntowej polega na korzystaniu z gruntu w takim zakresie i w taki sposób, w jaki czyniłaby to osoba, której przysługuje służebność. Władanie w zakresie służebności gruntowej musi być wykonywane dla siebie (cum animo rem sibi habendi), a ponadto nie może nabyć służebności gruntowej w drodze zasiedzenia – ze względu na brak przesłanki posiadania – osoba, która korzysta z sąsiedniej nieruchomości tylko dzięki grzeczności sąsiada, korzystający bowiem w takich warunkach z cudzej nieruchomości nie jest posiadaczem, lecz prekarzystą.

W rozpoznanej sprawie nie może budzić wątpliwości, że przedsiębiorstwo państwowe działające na rzecz Skarbu Państwa było posiadaczem służebności w przedstawionym wyżej rozumieniu, gdyż korzystało z nieruchomości stanowiącej obecnie własność uczestników w zakresie odpowiadającym treści służebności gruntowej, wnosząc na tej nieruchomości oraz eksploatując linie elektroenergetyczne stanowiące część należącej do niego sieci przesyłowej. Władanie w zakresie służebności gruntowej było wykonywane dla potrzeb przedsiębiorstwa i nie miało charakteru władztwa prekaryjnego. O tym natomiast, czy istnieje tzw. animus decyduje obiektywna ocena otoczenia posiadającego, przy uwzględnieniu jego rzeczywistej woli. Uczestnicy w apelacji eksponowali, że o charakterze posiadania decyduje możliwość powstania prawa, a brak w systemie prawnym służebności przesyłu przed 2008r. wykluczał jej powstanie na skutek długoletniego posiadania. Rzecz jednak w tym, że Sąd I instancji stwierdził zasiedzenie służebności gruntowej, uregulowanej w art. 285 k.c., nie zaś służebności przesyłu. Jeśli zaś sposób

władania przez przedsiębiorstwo państwowe cudzą nieruchomością odpowiadał treści służebności gruntowej, to spełniał cechy posiadania prowadzącego do zasiedzenia takiej służebności.

Podsumowując, orzeczenie Sądu I instancji co do meritum jest prawidłowe i odpowiada prawu, a zatem Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. oddalił apelację uczestników jako bezzasadną.

Sąd Okręgowy nie dostrzegł podstaw do uwzględnienia zgłoszonego w apelacji wnioskodawców wniosku o zawieszenie postępowania w oparciu o art. 177 § 1 pkt 3<sup>1</sup> k.p.c. ( w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. ) – z uwagi na toczące się przed Trybunałem Konstytucyjnym postępowanie w sprawie P 10/16. Dotyczy ono pytań prawnych Sądu Rejonowego w Grudziądzu i Sądu Rejonowego w Brodnicy zmierzających do ustalenia, czy zgodne z Konstytucją RP, a także z art. 1 Protokołu nr 1 do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności są przepisy art. 292 w zw. art. 285 § 1 i 2 k.c. rozumiane w ten sposób, że umożliwiają nabycie przed 3.08.2008r. w drodze zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej treścią służebności przesyłu przez przedsiębiorcę przesyłowego lub Skarb Państwa. Należy zauważyć, że podobne pytanie prawne zostało w przeszłości skierowane do Trybunału Konstytucyjnego przez Sąd Okręgowy we Wrocławiu i postanowieniem z dnia 17.07.2014r., P 28/13 ( publ. OTK-A 2014/7/84 ) postępowanie zostało umorzone ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku. Trybunał wyjaśnił, że zarówno z petitum pytania prawnego, jak i jego uzasadnienia wynikało, że sąd pytający nie kwestionował konstytucyjności wskazanych przez siebie przepisów, ale praktykę ich stosowania przez sądy, przede wszystkim przez Sąd Najwyższy. Przedmiot pytania prawnego, co do zasady, nie podlegał zatem kontroli konstytucyjności dokonywanej przez Trybunał. Mając na uwadze przedstawione stanowisko Trybunału Konstytucyjnego Sąd Okręgowy uznał, że zawieszanie niniejszego postępowania nie byłoby celowe, a jest to jedna z przesłanek zatasowania art. 177 § 1 k.p.c. Dodać trzeba, że termin posiedzenia w sprawie P 10/16 nie został jeszcze wyznaczony, a nawet w razie niekorzystnego dla uczestników rozstrzygnięcia Trybunału przysługiwać im będzie możliwość wzruszenia wydanego w sprawie o zasiedzenie orzeczenia w oparciu o art. 416<sup>1</sup> k.p.c.

Zasadne było natomiast zażalenie wnioskodawcy na orzeczenie o kosztach postępowania w I instancji.

Sąd Rejonowy nie wskazał żadnej podstawy swego rozstrzygnięcia w tym zakresie, przy czym brzmienie sentencji wskazuje, że prawdopodobnie kierował się treścią art. 520 § 1 k.p.c., zgodnie z którym w postępowaniu nieprocesowym każdy uczestnik ponosi koszty związane ze swym udziałem w sprawie. Ustawodawca przewidział jednak możliwość odstąpienia od tej zasady m.in. w przypadku, gdy interesy uczestników były sprzeczne ( art. 520 § 2 i 3 k.p.c. ). Sprzeczność interesów zachodzi wówczas, gdyż uczestnicy wyrażają odmienne oczekiwania co do wyniku sprawy, gdyż wnioskodawca oczekuje uwzględnienia wniosku, a będący w opozycji uczestnik jego oddalenia i w rezultacie postanowienie kończące postępowanie w sprawie może wywrzeć wpływ dla jednych zainteresowanych na zwiększenie, a dla innych na zmniejszenie sfery ich uprawnień ( por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z 19.11.2010r., III CZ 46/10, publ. OSN 2011/7-8/88 ). Przykładem takiej sytuacji jest sprawa o zasiedzenie, w której uczestnik sprzeciwia się wnioskowi. Miało to miejsce w rozpoznawanym przypadku, gdyż wnioskodawca domagał się stwierdzenia zasiedzenia służebności gruntowej, zaś uczestnicy B. i H. P. wnosili o oddalenie wniosku. Co istotne, każde z wymienionych uczestników domagało się zasądzenia na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania. Skoro zatem wniosek został uwzględniony, uczestnicy B. i H. P. winni na podstawie art. 520 § 3 k.p.c. zwrócić wnioskodawcy wyłożone przez niego koszty ( art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. i art. 13 § 2 k.p.c. ), obejmujące: opłatę od wniosku 200,-zł, koszty zastępstwa prawnego 240,-zł, opłatę skarbową od pełnomocnictwa 17,-zł i zaliczkę na wydatki związane z opinią biegłego 800,-zł – łącznie 1.257,-zł, a ponadto na podstawie art. 83 ust. 2 w zw. z art. 113 § 1 k.p.c. ustawy z dnia 28.07.2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych ( t.j. Dz.U. 2016/623 ) w zw. z art. 520 § 3 k.p.c. winni pokryć nieuiszczone koszty sądowe w postaci części wynagrodzenia biegłego w kwocie 809,37zł wyłożonej przez Skarb Państwa. Wysokość kosztów zastępstwa prawnego wnioskodawcy ustalono na podstawie § 2 ust. 1 i 2 w zw. z § 7 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu ( t.j. Dz.U. 2013/490 ze zm. ) w zw. z § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych ( Dz.U. 2015/1804 ).

O kosztach postępowania apelacyjnego i zażaleniowego Sąd Okręgowy również orzekł na podstawie art. 520 § 3 k.p.c., obciążając nimi uczestników B. i H. P., którzy w związku z oddaleniem ich apelacji, a uwzględnieniem zażalenia wnioskodawcy i przy sprzeczności interesów powinni zwrócić wnioskodawcy wyłożone przez niego: w postępowaniu apelacyjnym – koszty zastępstwa prawnego w kwocie 240,-zł ( ustalone zgodnie z § 15 ust. 1 i 3 w zw. z § 5 pkt 3, § 10 ust. 1 pkt 1 i § 21 cyt. wyżej rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych ); w postępowaniu zażaleniowym: opłatę od zażalenia 30,-zł i koszty zastępstwa prawnego w kwocie 120,-zł ( ustalone zgodnie z § 15 ust. 1 i 3 w zw. z § 2 pkt 2, § 10 ust. 2 pkt 1 i § 21 cyt. wyżej rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych w zw. z § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3.10.2016r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie opłat za czynności radców prawnych, Dz.U. 2016/1667 ) – łącznie 150,-zł.

/-/ Joanna Andrzejak-Kruk /-/ Anna Paszyńska-Michałowska /-/ Piotr Brodniewicz